MIECZYSŁAW SACHADYN

ur. 1947; Chełm

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, fotografia, praca fotografa, Republika Federalna Niemiec, wystawy fotograficzne, Kwiatkowski-Cugow, Tadeusz (1940-2008)

Wystawa „Próba portretu”

W 1972 roku [wyjechałem] z Gongiem [do] Niemieckiej Republiki Federalnej. Człowiek jak wrócił, był oczywiście zafascynowany. Zresztą to chyba jedne z pierwszych wyjazdów za żelazną kurtynę. [A do tego] jeszcze Niemcy zachodnie… Wielkie wydarzenie. Wszystko tam fotografowałem, co tylko się dało. Bo dużo zjeździliśmy –od Augsburga do Danii (w Danii [przebywaliśmy] troszeczkę). [Więc miałem] masę zdjęć. Przyjechałem i zrobiłem sobie duże powiększenia formatu pięćdziesiąt na sześćdziesiąt.

I kiedyś, będąc w Arcusie, umówiłem się z kierownikiem (wtenczas był [nim] chyba świętej pamięci Tadeusz Kwiatkowski-Cugow), że [zorganizuje mi] wystawę pod tytułem „Próba portretu” To była luźna niewiążąca rozmowa, być może przy jakimś kieliszku. Ale przy [naszej konwersacji] był ktoś jeszcze. I któregoś pięknego dnia rano spotkałem [pewnych] ludzi, [którzy] mnie [zapytali]: „To co, dzisiaj [jest] otwarcie twojej wystawy w Arcusie?” Byłem niesamowicie zdziwiony. „Jak to? Kto wam to powiedział?” „W «Sztandarze Ludu» jest napisane” Później [sprawdziłem to] w „Kurierze Lubelskim” Bo „Kurier”ukazywał się troszkę później, gdzieś około czternastej. Faktycznie: otwarcie wystawy „Próba portretu”dnia dzisiejszego w Arcusie.

Przyszli ludzie. [Ogólnie] do Arcusa przychodziło dużo ludzi, zresztą [sporo też ich] znałem. [Zastanawialiśmy się] z kierownictwem, co zrobić. [Więc] kierownictwo dowcipnie powiedziało: „Proszę Państwa, właśnie ciężarówka jechała z pracami, [lecz] gdzieś ugrzęzła, [przez co ich] nie dowieziono. [W związku z tym] przesuwamy termin [otwarcia wystawy i zapraszamy jutro” Niech będzie. Ale coś trzeba zrobić. A miałem gotowe duże zdjęcia [przedstawiające] miasta Niemieckiej Republiki Federalnej. I na drugi dzień powiesiliśmy te [fotografie]. To był 1972 rok. Wiem, że [potem] troszkę było [problemów z tą ekspozycją]. [Niektórym] nie bardzo pasowała. Przecież to reklama zachodnich Niemiec, w 1972 roku. W Radzie Okręgowej [musieli]

się tłumaczyć. [Chociaż] tam nie było niczego niecenzuralnego.
Pamiętam, [że] jeden ze znajomych redaktorów, nawet mój dobry kolega, miał do mnie pretensje: „Zobacz. Tytuł «Próba portretu». Jakie tu [są] portrety? To ulice, miasta…” A akurat był [obecny] Zbigniew Jaśkiewicz. Siedzieliśmy [sobie razem]. I dowcipnie [powiedział temu redaktorowi]: „Ty się nie znasz. Zobacz, przecież to jest próba portretu. Sportretował miasto, Niemcy sportretował. O co ci chodzi? Co ty chcesz? Ty [myślisz], że jak [jest] buzia, to [jest] portret? Nie. To jest portret niemieckiego miasta” [Zbyszek] zaczął wychwalać [moje zdjęcia]. I na drugi dzień ten [redaktor] napisał [tekst] prawie że pod dyktando Jaśkiewicza –jakie to wszystko dobre i tak dalej. [Mimo że] z początku był źle nastawiony.

Data i miejsce nagrania	2009-07-28, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"